

Bartosz Dziewiałtowski-Gintowt

Grecja wobec kryzysu jugosłowiańskiego w latach dziewięćdziesiątych XX wieku

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 3, 123-130

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Bartosz DZIEWIAŃTOWSKI-GINTOWT

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

**GRECJA WOBEC KRYZYSU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO W LATACH
DZIEWIĘCI DZIESI TYCH XX WIEKU**

Wiosną 1989r., zagrożenie systemu komunistycznego i zjednoczenie Niemiec wywarły olbrzymi wpływ na losy państwa jugosłowiańskiego i zapoczątkowały jego faktyczny rozkład. Od śmierci Josipa Broz-Tity w 1980r. w federacji jugosłowiańskiej utrzymywane dotychczas przez charyzmatycznego marszałka dążyła do siebie tendencje odrodzeniowe. Od 1981r. trwały zamieszki w Kosowie, z którymi związane kierownictwo polityczne pozaurepublikańskie nie potrafiło sobie poradzić. Wolne wybory przeprowadzone w jugosłowiańskich republikach w 1990r. pokazały silne dążenia nie tylko do demokracji i sprawiedliwości, ale i do narodowej suwerenności. W rezultacie dnia 25 czerwca 1991r. Słowenia i Chorwacja podpisały deklarację o niepodległości i wystąpieniu ze struktur państwa federacyjnego. Wybierając niezależność, liczyły na przyspieszony rozwój, gdy odpadałyby wydatki na pomoc dla mniej rozwiniętych republik (Bośnia, Czarnogóra, Macedonia), wiele im obiecywano po ewentualnym wycofaniu obu państw z krwioobieg gospodarki zachodniej, co było dotychczas utrudnione z uwagi na polityczne niezadowolenie Wspólnoty Europejskiej z powodu sytuacji w Kosowie.¹ Obydwie republiki zostały uznane przez Niemcy w grudniu 1991r., a miesiąc później uczyniły to pozostałe państwa Wspólnoty Europejskiej. W marcu 1992r. niepodległość ogłosiła Bośnia i Hercegowina uzyskując uznanie międzynarodowe już na początku kwietnia. W tych warunkach 27 kwietnia 1992r. proklamowano w Belgradzie powstanie nowożytnej Jugosławii z dwóch republik związkowych: Serbii i Czarnogóry.²

Jednakże decyzja, która okazała się brzemienna w skutki dla stosunków grecko-jugosłowiańskich, było wystąpienie z federacji jugosłowiańskiej Macedonii, gdzie 8 września 1991r. odbyło się referendum niepodległościowe, w którym 95% głosujących opowiedziało się za niepodległością. W związku z tym dnia 18 września 1991r. Zgromadzenie Narodowe Macedonii (*sobranie*) proklamowało niepodległość państwa na podstawie wyników referendum. Wydarzenia w Macedonii zaalarmowały władze serbskie i greckie, które nie uznały decyzji parlamentu w Skopje i na 21 września zaplanowały spotkanie w Atenach zapraszając na nie również przywódców Bułgarii.³ Zaniepokoiło to Macedończyków, którzy odnieśli wrażliwość,

¹ Szerzej na temat przyczyn rozpadu Jugosławii zob. M. Waldenberg: *rozbitcie Jugosławii. Od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*. Warszawa 2003, s. 64-105

² B. Koszel: *Konflikt na Bałkanach (1991-1999) a bezpieczeństwo europejskie*. W: *Szeszty Instytutu Zachodniego* Poznań 2000, s. 19 i n.

³ Przyczyny powstania Greków mają związek z istniejącym w IV wieku p.n.e. imperium macedońskim, którego twórcą był król Filip II, ojciec Aleksandra Wielkiego. Wychowanką Greka Arystotelesa. Na tej podstawie Grecja traktuje Macedonię jako część greckiej i cywilizacji narodowej. Kiedy greccy archeolodzy znaleźli w Verginie (koło Salonik) grób Filipa II, ojca Aleksandra Wielkiego, w Atenach zapanowało przekonanie, iż znaleziono koronny dowód na greckie przynależności Macedonii. W związku z tym, gdy w 1991r. Macedończycy ustanowili gwiazdę Verginy z nagrobka Filipa swoim godłem narodowym, wywołało to oburzenie Greków. Por. M. Krejčí: *Macedonia*. W: *Świat* 1993, nr 10, s. 92. Macedończycy odpięły te zarzuty przez przypomnienie niechcący, jak Ateny czcily obdarzali potężnych władców macedońskich w czasach ich ekspansji na południe. Koronnym dowo-

e spotkanie ate skie jest wst pem do układu o podziale Macedonii mi dzy jej s siadów. Uzasadnieniem tych obaw mógłby fakt, e na jej terytorium cał czas stacjonował oddział jugosłwia skiej armii federalnej, które prezydent Macedonii Kiro Gligorov okre lił jako wojska okupacyjne.⁴ Prezydent Serbii Slobodan Milozevi traktował Macedoni jako peñnoprawn stref wpływów serbskich i nie zamierzał z niej rezygnowa przez wycofywanie jednostek Jugosłwia skiej Armii Ludowej (*Jugoslovenska Narodna Armija* . JNA) z republiki. Optymistycznie nie nastrajał te wypowied szefa greckiej dyplomacji Andonisa Samarasa w dniu referendum, kiedy to zarzucił władzom w Skopje sroszczenia terytorialne wobec Grecji.⁵ Miary zagro enia, w jakim znalazł si Macedonia u progu niepodległ ci, dopeñniaj liczby siłzbrojnych, jakie posiadali w tym okresie s siedzi. I tak Grecja, b d c członkiem NATO, dysponowała 180 tys. wojska, Serbia miała pół miliona oñnierzy, a Bułgaria 250 tysi cy.⁶ Na szcz cie do zaplanowanego na 21 wrze nia spotkania w Atenach nie doszło, a to za spraw prezydenta Bułgarii elju elewa, który najpierw zobowi załsi wobec rz du w Skopje do nieporuszania na spotkaniu tematu Macedonii przez delegatów bułgarskich, poniewa dyplomaci macedo scy nie b d obecni. Pó niej elev postanowiłnie wysłał w ogóle przedstawiciela, w zwi zku z czym spotkanie odłono.⁷

W roku 1992 nast pił wycofanie wojsk federalnych z terytorium Macedonii. Stosowne regulacje dwustronne w tej kwestii zapadł na spotkaniu prezydenta Gligorova z ministrem obrony narodowej Serbii Blagoje Adóiciem 24 lutego 1992r. Uzgodniono wówczas, i dojdzie do wycofania wojsk jugosłwia skich z Macedonii do 15 kwietnia tego roku. Mimo to ju 19 marca macedo skie siłł zbrojne przełł ostatnie obiekty wojskowe po armii jugosłwia skiej.⁸ Mimo to Milozevi nie zrezygnował z podziału Macedonii, gdy zamierzał zrealizowa sformułowan przez siebie jeszcze w 1989r. ide , według której wsz dzie gdzie mieszkaj Serbowie jest Serbia. W tym czasie niewielki odsetek mieszka ców republiki macedo skiej stanowili Serbowie.⁹ W zwi zku z tym latem 1992r. serbski przywódca zaproponował greckiemu premierowi Konstantinosowi Mitsotakisowi dokonanie podziału republiki Macedonii mi dzy Grecj a now Jugosławi . Jednak e tak radykalna i brutalna zarazem reakcja serbska na proklamowanie suwerennej pa stwowo ci macedo skiej, nie spotkał si z aprobat strony greckiej.¹⁰

W Macedonii odbierano te działania jako wst p do stworzenia antymacedo - skiej osi Ateny . Belgrad i uczynienia z niej główniej ofiary jugosłwia skiego kryzysu. Natomiast Jugosłwia, poza planami swego przywódcy stworzenia sWielkiej

dem przeciwko grecko ci tych ziem s , zdaniem polityków macedo skich, mowy Demostenesa, który nazwał Filipa II barbarzy c . Przypuszczalnie te Grecy traktuj Macedoni Egejsk jako swegoro-dzajurekompensat za Tracj Wschodni i Anatoli , prowincje utracone w latach dwudziestych narzecz Turcji. Pogl d ten potwierdza fakt liczne go zamieszkiwania ludno ci greckiej w Tracji i Anatolii przed wojnami bałka skimi i masowe przesiedlanie jej przez rz d grecki w latach 1922 . 1926 do Macedonii Egejskiej na podstawie umowy z Turkami o wymianie ludno ci. Por. I. Stawowy-Kawka, op. cit., s. 189 . 190 i 311 . 312. O innych przyczynach stanowiska Grecji w sprawie macedo skiej zob. tak erozdziaill, podrozdziaj2.

⁴ D.M. Perry, op. cit., s. 124 . 125

⁵ Ibidem, s. 123

⁶ W. Tochman: *Jeszcze mo emy spa* . W: sGazeta Wyborcza;. 12.09.1993, nr 221, s. 12

⁷ D.M. Perry, op. cit., s. 127

⁸ I. Stawowy-Kawka, op. cit., s. 309

⁹ Ibidem, s. 302 . 303

¹⁰ E. Znamierowska . rakk: *Kwestia macedo ska...*, op. cit., s. 188

Serbii+, pragnęła tak i zmanifestowała tradycyjną przyjaźń z Grecją, by ta w zamian zabiegała w ONZ o zniesienie embarga gospodarczego nałożonego na Jugosławię w 1992r. w związku ze zbrodniami Serbów na ludność cywilną w Bośni.¹¹ Dzięki temu w listopadzie 1993r. Grecja wraz z Rumunią i Bułgarią wspólnie wystąpiła na forum ONZ przeciwko embargu, które, jak argumentowano, uderzało w gospodarki trzech siedzących z Jugosławią państw. Apel państw bałkańskich nie przyniósł jednak zmiany decyzji ONZ.¹²

Warto wspomnieć, że w czasie wojny w Bośni i Hercegowinie greccy politycy wielokrotnie uczestniczyli w misjach pokojowych. Na przykład w czasie prób realizacji planu pokojowego Vance'a-Owen'a premier Grecji Mitsotakis uczestniczył w maju 1993 roku w posiedzeniu *skupstiny* bośniackich Serbów, która miała zdecydować o przyjęciu projektu. Podczas przemówienia wezwał on kategorycznie do bezwarunkowego zaakceptowania planu, który przewidywał podział Bośni na 10 autonomicznych okręgów przy zachowaniu centralnego rządu.¹³ Eskalacja konfliktu bośniackiego w drugiej połowie 1993r. skłoniła Grecję do wystąpienia z propozycją wznowienia negocjacji pokojowych między walczącymi stronami w Salonikach. Grecy uzależnili je od wyniku rozmów międzynarodowych mediatorów z Miloševićem, zaplanowanych na połowę grudnia tego roku.¹⁴ Ponieważ rozmowy te zakończyły się fiaskiem do konferencji w Salonikach nie doszło. Z kolei w maju 1994r. Grecja weszła w skład tzw. grupy kontaktowej państw, które miały skłonić bośniackich Serbów, muzułmanów i Chorwatów do przyjęcia projektu podziału Bośni i Hercegowiny według kryteriów: 51% terytorium przypada miało federacji chorwacko-muzułmańskiej, a 49% bośniackim Serbom. Ostatecznie wszystkie strony konfliktu, pod naciskiem mocarstw zachodnich, w listopadzie 1995r. paraferowały w amerykańskim Dayton porozumienie o podziale Bośni i Hercegowiny według wyżej określonych warunków.¹⁵

Również grecka prasa, głównie dzięki korespondencjom Leonidasa Hadzioprodromidisa, informowała opinię publiczną w Grecji o sytuacji w Jugosławi w sposób obiektywny, tzn. wolny od antyserbskich fobii obecnych szczególnie w prasie niemieckiej.¹⁶ Wskazywałm. in., że przyczyną rozpadu Jugosławi miały podjęte ekonomiczne (pauperyzacja niektórych społeczeństw w SFRJ) oraz polityczne w wyniku podsycania nacjonalizmów przez różnych władz polityków.¹⁷ Nie stronił jednak od krytyki postpowania najbliższych Grekom Serbów, którzy, jego zdaniem, przyczynili się do rozpadu Jugosławi przez nacjonalistyczny styl ich polityki i zakusy swierkoserbskie.¹⁸ Do tego, jego zdaniem, dołożyła się niejednoznaczna postawa serbskiej cerkwi trawionej wewnętrznymi podziałami, na tle których widać było uleganie części hierarchów nacjonalizmowi.¹⁹ Pomimo tej krytyki Serbska Cerkiew

¹¹ B. Koszel, op. cit., s. 20

¹² S.P. Ramet: *Balkan Babel: the disintegration of Yugoslavia from the Death of Tito to the Fall of Milošević*. Boulder 2002, s. 215

¹³ Bośniacy Serbowie ostatecznie odrzucili ten plan. Por. M. Waldenberg, op. cit., s. 226

¹⁴ E. Rawa: *Po gwałtach oliwno do Grecji*. W: *„Rzeczpospolita”* 9 XII 1993, s. 4

¹⁵ B. Koszel, op. cit., s. 30 i 35

¹⁶ Niemieckie rodki masowego przekazu wykreowały wówczas obraz jednego wroga. Serb i sk po informowały o gwałtach dokonywanych przez Chorwatów i bośniackich muzułmanów. Por. B. Koszel, op. cit., s. 15 i 16

¹⁷ L. Hadzioprodromidis: *Umorstwo Jugoslavije*. Beograd 2000, s. 89 i 93

¹⁸ Ibidem, s. 17 i 19

¹⁹ Ibidem, s. 131 i 132

Prawosławna nie porzuciła swego politycznego zaangażowania m. in. przyjmując w kwietniu 1993r. premiera Mitsotakisa.²⁰

Niezależnie od tych opinii Grecja w latach 1992 . 1995 sprzeciwiała się uznaniu republiki Macedonii stosując przeróżne metody od blokady gospodarczej, poprzez masowe demonstracje w większych miastach nawet po oskarżeniu rzędu w Skopje o chłobroznego zagarnięcie Macedonii Egejskiej. Jednak i Macedonia do końca 1993r. została przyjęta do ONZ i uznana przez większość państw europejskich i Stany Zjednoczone. Na ostateczne porozumienie w konflikcie grecko-macedońskim przyszedł czekać do 13 września 1995 roku, kiedy to pod amerykańskim naciskiem Grecja zawarła z Macedonią umowę tymczasową w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. W umowie tej obydwie strony uznały się wzajemnie za niepodległe i suwerenne państwa oraz zobowiązały się do ustanowienia stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasadorów.²¹

W tych warunkach porozumienie na linii Skopje . Ateny pozwoliło na ujęcie stosunków Macedonii z Serbią + Jugosławią . W październiku 1995r. Milošević oświadczył, że Serbia gotowa jest również porozumieć się ze swym południowym sąsiadem. Jednak i rozmowy w tej sprawie przeciągały się ze względu na stanowisko Grecji, która sprzeciwiała się uznaniu Macedonii pod nazwą Byłej Jugosłowiańskiej republiki Macedonii (*Former Yugoslav republic of Macedonia* . FYROM). Pod tą nazwą została ona przyjęta do ONZ w kwietniu 1993r. rzęd w Belgradzie chciał ją jak najszybciej stać się pełnoprawnym partnerem reszty Europy, lecz obawiając się uznania Macedonii może narazić na szwank przyszłe stosunki z Grecją . Pod koniec stycznia 1996r. szef jugosłowiańskiej dyplomacji Milan Milutinović spotkał się w tej sprawie w Atenach z greckim odpowiednikiem Teodorosem Pangalosem, który sprzeciwił się uznaniu przez Jugosławię Macedonii pod nazwą sFYROM+ i obiecał, że Grecja pomoże nowej Jugosławii powrócić do wspólnoty międzynarodowej. Mimo to kilka dni później rząd jugosłowiański przyjął projekt porozumienia w sprawie normalizacji stosunków z Macedonią , a Milošević powiedział, że nie ma już żadnych przeszkód, aby Jugosławia traktowała Macedonię jako suwerenne państwo.²²

W rezultacie dnia 8 kwietnia 1996r. doszło do wzajemnego uznania się republiki Macedonii i Federacyjnej Republiki Jugosławii. Oba kraje rozpoczęły tym samym politykę współpracy.²³ Mimo, iż wcześniej Grecja, przez umowę z jesieni 1995r. znormalizowała chociażby swoje stosunki z Macedonią , to decyzją nawiazania stosunków jugosłowiańsko-macedońskich przyjęto w Atenach negatywnie. Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza, że uznanie państwa o nazwie Republika Macedonii nie przyczyni się do zwiększenia stabilizacji w regionie i nie może być uznane za przyjazny gest w stosunku do Grecji+. Równocześnie Grecy przypominali, że w czasie największej międzynarodowej izolacji Serbii była nie rzęd w Atenach byłym sprzymierzeńcem Serbii w ród krajów zachodnich.²⁴ Jugosłowianie wyjednali swym greckim sojusznikom, że uznanie

²⁰ S.P. ramet, op. cit., s. 258

²¹ Pełny tekst układu w języku angielskim znajduje się na stronie Macedońskiego Centrum Bada Historycznych, *Interim Accord between Hellenic republic and republic of Macedonia, 13 september 1995* . <http://faq.macedonia.org/politics/interim.accord.html>. (pobrano: 12.05.2002)

²² S. Grzyski: *Belgrad patrzy na Ateny*. W: sRzeczpospolita+ 30.01.1996, s. 3

²³ I. Stawowy-Kawka, op. cit., s. 311

²⁴ J. Stańczyk: *Jugosławia (Serbia i Czarnogóra)*. W: sEuropa środkowo-Wschodnia+ 1996, nr 6, s. 109

Macedonii było konieczne dla normalizacji stosunków z członkami Wspólnoty Europejskiej oraz dla zapoczątkowania procesu powrotu do społeczności międzynarodowej. Tymczasem jednak nie na wiele się zdały. Grecja potraktowała ugodę macedo-sko-jugosłowiańską jako zdradę rzeczą w Belgradzie.²⁵ Jednak mimo ochłodzenia stosunków między dwoma państwami 25 kwietnia 1996r. Grecja dołączyła do państw, które uznają Jugosławię. Górnicy ją wówczas wieloletnią współpracę między dwoma państwami, a także wspólne problemy w stosunkach z Albanią.²⁶

Dowodem normalizacji stosunków grecko-jugosłowiańskich było podpisanie 17 października 1996r. dwustronnej umowy o współpracy na wszystkich płaszczyznach między ministerstwami spraw zagranicznych Grecji i Jugosławii. W roku następnym z kolei obie strony podpisały dwie umowy o wznowieniu współpracy gospodarczej, co umożliwiło wczesne zniesienie embarga ONZ na Jugosławię po podpisaniu przez nią porozumienia w Dayton.²⁷

W okresie wojny domowej w Jugosławii Grecja przeciwstawiała się rozpadowi tego państwa, głównie ze względu na utratę wspólnej z Serbami granicy przez utworzenie niepodległej Macedonii. Nie ulegała przy tym antyserbskiej polityce Europy Zachodniej dostrzegając jednocześnie nieudzielną rolę Serbów w rozbijaniu jednojęzykowej federacji jugosłowiańskiej. Protestując przeciwko embargu nałożonemu przez ONZ na Jugosławię Grecja broniła przede wszystkim swoich narodowych interesów, ponieważ przed wojną obydwa państwa były jednymi z aktywniejszych partnerów gospodarczych na Bałkanach. Niestety niewielkie znaczenie Grecji w Europie (jako najbiedniejszego państwa w utworzonej w 1992r. Unii Europejskiej) powodowało, że kraj ten nie miał dużego wpływu na bieg wydarzeń w omawianym okresie.

Marginalny wpływ Grecji na system bezpieczeństwa na Bałkanach ujawnił się szczególnie podczas kryzysu kosowskiego. Kosowo graniczy z południowo-wschodnią częścią Serbii i rozciąga się na obszarze 10 887 km kw. Według niekompletnych statystyk (Albanicy zbojkotowali ostatni spis powszechny z 1991r.) ludność liczy 1 954 747 mieszkańców, przy czym 82% stanowi Albanicy, 10% Serbowie. Z innych narodowość reprezentowani są Turcy, Czarnogórcy, Romowie i Chorwaci. 85% populacji stanowi muzułmanie, a reszta to prawosławni i katolicy.²⁸ Konflikt, który wybuchł pod koniec ubiegłego wieku sięga głęboko do historii narodów Serbskiego i Albańskiego.²⁹

²⁵ J. Pettifer (ed.): *The New Macedonian Question*. Palgrave 2001, s. 92

²⁶ Jugosławia miała nierozwiązany problem Kosowa, zamieszkiwanego w ponad 80% przez Albanów, a Grecja wciąż była w konflikcie z Albanią o północny Epir. Szerzej zob. rozdziały II i III.

²⁷ Lista umów dwustronnych wraz z krótkim omówieniem znajduje się na stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Serbii i Czarnogóry. Wymienione porozumienia figurują pod numerami 20, 21 i 22. *Serbia-Montenegro Internal Policy, International Bilateral Treaties. Treaties with Greece*. W: http://www.smip.sv.gov.yu/Policy/Bilateral/Greece/index_e.html (pobrane: 1.05.2003r.)

²⁸ B. Koszel, op. cit., s. 37

²⁹ Do powiedzie, że dla Serbów Kosowo jest kolebką ich państwa, a w opinii Albanów kraj ten stanowi część starożytnej Ilirii, z której to potomkami powszechnie się uważają. W czasach komunistycznej Jugosławii Kosowo stanowiło autonomiczny okręg z prawem do własnej konstytucji i decydowania o swoim losie, ale bez prawa wystąpienia z federacji. Wykorzystując to w 1990r. postąpił o rozkład federacji jugosłowiańskiej, kosowscy Albanicy już we wrześniu 1990r. utworzyli własny podziemny parlament. Rząd w Belgradzie nie uznał wprowadzonych zmian, a nowa serbska konstytucja znosiła *de facto* autonomię Kosowa. Albanicy usuwano stopniowo ze stanowisk pu-

Trudn do przecenienia rol w eskalacji konfliktu w Kosowie odegrały rozruchy polityczne w republice Albanii, gdzie wiosn 1997r. doszł do krachu tzw. piramid finansowych. W r ce ludno ci cywilnej dostał si ponad 1 mln sztuk broni skradzionych z arsenałów armii alba skiej. Wi kszo z nich spłyn ła do Kosowa i dostają si w r ce Armii Wyzwolenia Kosowa (*Ushtria Çlirimtare e Kosovës* . UÇK), zbrojnego ramienia Demokratycznej Ligi Kosowa, któremu przewodził Ibrahim Rugova. Spowodowały to dramatyczne zaostrenie si walk zbrojnych z policj i paramilitarnymi oddziałami jugosłowia skimi wiosn 1998r. Interwencje pa stwa Unii Europejskiej na rzecz przestrzegania praw człowieka wobec ludno ci alba skiej nie przyniosły rezultatu. Jugosławia, poniewa w 1996r. zostają uznana przez pa stwa Europy Zachodniej, potraktowały te zabiegi jako ingerencj w wewnętrzne sprawy suwerennego pa stwa.³⁰

Grecja w marcu 1998r. wraz z Turcj , Rumuni i Bułgari wydała o wiadczenie w sprawie Kosowa. Pa stwa bałkańskie podkre liły w nim konieczno dialogu mi dzy rz dem w Belgradzie i ludno ci pochodzenia alba skiego oraz poszukiwania rozwi zania w ramach Federacyjnej Republiki Jugosławii (FRJ). Wiatowe agencje podkre lały, e był to pierwszy wspólny dokument krajów bałkańskich od rozpadu dawnej Jugosławii.³¹ Jednak e latem tego samego roku zachodnie agencje zaczęły informowa o rzekomych czystkach etnicznych prowadzonych przez Serbów na ludno ci alba skiej w Kosowie nawojuj c do interwencji zbrojnej.³² W lipcu z pro b o mediacj Grecji w konflikcie zwrócił si szef dyplomacji Albanii Paskal Milo na spotkaniu z Pangalosem w Tiranie.³³ Grecy, niezale nie od działań dyplomacji ameryka skiej, starali si wywrze wpływ na rz d w Belgradzie, lecz kiedy w styczniu 1999r. media poinformowały o dokonaniu przez serbsk policj masakry we Wsira ak, gdzie miały zgin 45 alba skich cywilów, interwencja zbrojna NATO wydawała si przes dzona. Alba czycy oskar yli Serbów o ludobójstwo, a strona serbska oskar yła UÇK o zainscenizowanie masakry, by skłoni NATO do ataku na Jugosławia .³⁴ Siedmiodniowe rozmowy mi dzy delegacjami rz du belgradzkiego a przedstawicielami kosowskich Alba czyków w Rambouillet w lutym 1999r. nie przyniosły rezultatów, poniewa plan pokojowy tam przedstawiony wymagał od Jugosławii zgody na wej cie wojsk NATO do Kosowa.

Jeszcze w połowie marca wydawało si, e rozmowy paryskie zakończ si sukcesem. Wówczas szef greckiej dyplomacji Georgios Papandreou odwiedził Skopje, Sofi , Bukareszt, Tiran i Belgrad wyja niając: Jeste my tak blisko porozumienia, e interwencja wojskowa nie ma racji bytu+. Zapowiadał te, e europejskim partnerom Grecji b dzie starają si u wiadomi , i Serbowie nie s wrogami Europy i e nale y traktowa ich jak partnerów.³⁵

blicznych i zast powano ich Serbami lub Czarnogórcami. Szerzej o przyczynach konfliktu kosowskiego zob. M. Waldenberg, op. cit., s. 245 . 286

³⁰ B. Koszel, op. cit., s. 41

³¹ M. Tryc-Ostrowska: *Sankcje wobec Belgradu*. W: *ŹRzeczpospolita+* 3.03.1998, s. 4

³² Przewodowały w tym znowu media niemieckie, doprowadzaj c do skrajno ci retoryk wojenn , maluj c dramatyczne obrazy rzekomej katastrofy humanitarnej, a nawet ludobójstwa w Kosowie. Czyniły to zarówno uchodz ca za lewicow berli sk *Die Tageszeitung*, jak liberalny tygodnik *Die Zeit* i konserwatywna, konsekwentnie antyserbska *Frankfurter Allgemeine Zeitung*. Por. M. Waldenberg, op. cit., s. 303

³³ T. Styli ska: *Unia apeluje o umiar*. W: *ŹRzeczpospolita+* 21.07.1998, s. 5

³⁴ Znamienne jest, e raport z bada Ń skich specjalistów medycyny s dowej wra aku nie zostały dotychczas ujawniony. Por. Ibidem, s. 313 . 314

³⁵ Cyt. za T. Styli ska: *Przyjaciel Serbii w Pakcie*. W: *ŹRzeczpospolita+* 1.04.1999, s. 3

Jednak e presja USA na rozpocz cie ataku bez zgody ONZ okazała si zbytnie silna. W tych warunkach dnia 24 marca 1999r. rozpocz y si ameryka skie naloty na Jugosławii . Rz d grecki, cho oficjalnie jego przedstawiciel w radzie NATO poparł decyzj o ataku, nast pnego dnia wyraził powa ne zastrze enia do akcji militarnej sojuszu i nalegał na przerwanie ataków na cele serbskie i wznowienie rozmów w sprawie pokoju w Kosowie. Papandreu stwierdził e zmiana granic pa stwowych otworzyłaby puszk Pandory i stworzył klimat, w którym ka da mniejszo mogłaby za da niepodległo ci.³⁶ W Atenach i Salonikach odbywały si te wielotysi czne manifestacje przeciwko atakom lotniczym na Jugosławii .³⁷ Jednak e kilka dni pó niej Grecja, pod wpływem informacji o rzekomych czystkach etnicznych w Kosowie, zmieniła zdanie. Premier Simitis stwierdził e snale y natychmiast powstrzyma te akcje. Czystki musz si sko czy + Ale, według nieoficjalnych ródeńw greckim MSZ, Grecy zdobili si na to tylko pod presj Amerykanów.³⁸ Dowodzi tego o wiadczenie Papandreu, wydane dzie pó niej: Jeste my gotowi po redniczy mi dzy stronami, by jak najszybciej doprowadzi do rozwi zania kryzysu. Grecja pokazała ju , e potrafi wywi za si ze swej podwójnej roli+³⁹ Owa podwójna rola, o której mówił Papandreu, wi zała si z faktem, e Grecja była jedynym członkiem NATO, który utrzymywał wówczas bliskie stosunki z Jugosławii . Na pro b Jugosławii, która zerwała stosunki dyplomatyczne z czterema pa stwami uczestnicz cymi w interwencji, Grecja zgodziła si reprezentowa jej interesy w USA i Niemczech. Gdy władze w Belgradzie w pierwszym dniu po rozpocz ciu nalotów postanowiły wydali dziennikarzy reprezentuj cych pa stwa NATO, zakaz pobytu nie obj ł dziennikarzy greckich. Równie przewodnicz cy parlamentu greckiego Apostolos Kaklamanis nie szcz dził sów krytyki pod adresem sojuszników z Europy i Ameryki: sTo wielki wstyd, e Europa nie stan ła na wysoko ci zadania. Cała ta awantura nie przyniesie jej niczego dobrego, przeciwnie, zagra a pokojowi i bezpiecze stwu całego kontynentu. Waszyngton wykorzystuje idee i zasady jako pretekst, by wróci do zimnej wojny, a ludzko politycznie cofn do redniowiecza.+ Swoj wypowied dorzucił tak e wiceminister obrony Dimitris Apostolakis: sGrecja wolałaby by z dala od tej całej historii+⁴⁰

Warto zauwa y , e w sprawie Jugosławii w Grecji panowała harmonia mi dzy tym, co mówi politycy, a tym, co my li naród. Wypowiedzi polityków wi c precyzyjnie oddawały panuj ce nastroje.⁴¹ Poza tym Grecy obawiali si te destabilizacji regionu, czyli perspektywy napływu uchod ów z Kosowa, a tak e reperkusji dla gospodarki, poniewa Grecja miała zje do wiadczenia z nielegalnie pracuj cymi Alba czkami. Dlatego rz d Simitisa wyraził gotowo do udzielenia pomocy medycznej Jugosławii. Bardziej cenn dla Serbów okazała si obietnica, e Grecja b dzie patronowała sprawie wspom enia s iadów Kosowa przez Uni Europejsk . Jednak e perspektywa zaprzestania nalotów w kwietniu oddalała si w zwi zku z nieugi t postaw Serbów, jak i pa stw NATO. W tej sytuacji Grecja cały wy-

³⁶ Cyt. za J. Kiwerska: *Gra o Europ . Bezpiecze stwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*. Pozna 2000, s. 392

³⁷ I. Leszczy ska, B. Sierszuj: *Grecy pal ameryka sk flag* . W: sRzeczpospolita+ 27.03.1999, s. 3

³⁸ Cyt. za J. Bielecki: *Bombardowania całej dob* . W: sRzeczpospolita+ 30.03.1999, s. 4

³⁹ Cyt. za T. Styli ska: *Przyjaciół Serbii w Pakcie*. W: sRzeczpospolita+ 1.04.1999, s. 3,4

⁴⁰ Ibidem, s. 4

⁴¹ Wielotysi czne manifestacje przeciwko USA i NATO wynikaj z niechę ci Greków do Amerykanów, którym pami ta si udzielenie wsparcia dyktaturze szarych pułkowników+ Por. rozdział III, podrozdział 2

się skierowały ku szukaniu dyplomatycznego rozwiązania problemu Kosowa. Przez cały okres trwania nalotów MSZ w Atenach prowadziło nieoficjalne rozmowy z członkami NATO, pozostając w bliskim kontakcie głównie z tymi państwami, które, jak Francja czy Rosja, tradycyjnie były sojusznikami Serbii, oraz tymi, które, jak Włochy, miały podobne jak Grecja powody do obaw. W tych warunkach nie może dziwić oświadczenie Greków, że nie przyjmie ani jednego uchwały, jeżeli Unia Europejska nie ustali konkretnych kwot dla każdego z krajów członkowskich.⁴²

Warto dodać, że prasa jugosłowiańska obszernie informowała opinię publiczną w kraju o postawie greckiego rządu i demonstracjach greckiego ludności przeciwko agresji NATO. Wiele opiniotwórczych czasopism, jak „Politika”, czy „Danas” podkreślało z satysfakcją projugosłowiańskie stanowisko Grecji w konflikcie kosowskim.⁴³

Pod koniec maja, wobec przeciwdziałania wojny, Papandreou wraz z szefem dyplomacji Czech, Janem Kavanem, zaproponowały zaprzestanie bombardowania Jugosławii na 48 godzin, co umożliwiłoby wycofanie większości serbskich wojsk z Kosowa. W tym czasie Rada Bezpieczeństwa ONZ miałaby przyjąć rezolucję ustalającą dalsze działania na Bałkanach. Jeżeli Jugosławia rezolucję ONZ przyjmie, powstanie szansa na pokojowe rozwiązanie konfliktu, a jeżeli odrzuci, NATO wznowi bombardowania. Kosowo, według autorów planu, ma zostać w granicach Jugosławii, ale pod międzynarodowym protektoratem. Wysłane tam siły pokojowe miałyby składać się z żołnierzy NATO, Rosji, Chin i Ukrainy. Dokument ten, podpisany przez obu dyplomatów podczas ich spotkania w Pekinie, nie uzyskał jednak poparcia USA ani Wielkiej Brytanii.⁴⁴

Wreszcie na początku czerwca parlament Serbii i rząd Jugosławii, dzięki pośrednictwu dyplomacji rosyjskiej, przyjął warunki pokojowe. Milozević zgodził się rozpocząć wycofywanie wojsk z Kosowa, co pozwoliłoby NATO na przerwanie nalotów. Po rozpoczęciu 5 czerwca w Kumanovie rozmów pomiędzy sztabowcami natowskimi i serbskimi, w cztery dni później podpisane zostało „Wojskowe Porozumienie Tymczasowe między Siłami Pokojowymi (KFOR) a rządem Federacyjnej republiki Jugosławii i republiki Serbii”. Dnia 10 czerwca zaprzestano nalotów i zaczęto wprowadzać do Kosowa licząc ponad 20 tys. żołnierzy kontyngent złożony głównie z Amerykanów, Niemców, Francuzów, Brytyjczyków, Włochów i Rosjan.⁴⁵

Konflikt kosowski wystawił na próbę tradycyjną współpracę grecko-jugosłowiańską. W trakcie nalotów Grecja udowodniła jednak, że w niej stawia sojusz z Jugosławią, a nie sojusz z NATO. Mimo to po raz kolejny niewielkie militarne znaczenie Grecji zdecydowało, że pod naciskiem USA rząd w Atenach był zmuszony poprzeć akcję przeciwko Jugosławii wbrew swojemu stanowisku, a także wbrew własnemu sojuszestwu. Postawa władz greckich stanowi kolejny argument na temat drugorzędności znaczenia tego państwa w czasie kryzysu bałkańskiego w ostatniej dekadzie XX wieku.

⁴² T. Stylińska, op. cit., s. 4

⁴³ *Blokiran ulaz u vojnu bazu SAD*. W: „Politika”, 1.04.1999, s. 3; *Osuda napada.reagovanja Grčke*. W: „Danas”, 26.03.1999, s. 1

⁴⁴ B. Sierszyński: *Z Pekinu do Brukseli*. W: „Rzeczpospolita”, 25.05.1999, s. 3; J. Kiwerska, op. cit., s. 410

⁴⁵ B. Koszel, op. cit., s. 52